

Buro Podróży i Przejazdów w Warszawie
FR. FRANCUZA
prezencione na ul. III Aleja 55
(drugi dom na Sądem)

Proces o zajścia w Grodzisku Dolnym

go rząd były ciągle najciężiej upokarzane. Wobec tego rząd Rzeszy po stwierdzeniu w dniu 11 grudnia 1932 roku równoprawienia Niemiec, wyraził ostatnio gotowość wzięcia ponownie udziału w rokowaniach konferencji rozbrojeniowej, przez oficjalnych przedstawicieli innych państw lub publicznych mówców i bezpośrednich oświadczeniach zakomunikowano ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy naszym delegatowi, iż dzisiejszym Niemcom do równoprawienia obecnie nie może być przyznane.

Ponieważ rząd Rzeszy widzi w tem postępowaniu niesprawiedliwą i poniżającą dyskryminację narodu niemieckiego, nie może przeto wobec tych okoliczności, jako rządu pozbawionego praw narodu drugiej klasy, nadal brać udziału w rokowaniach, które mogłyby tem samem prowadzić tylko do nowych dyktatów.

Rząd Rzeszy, manifestując ponownie swą niewzruszalną wolę pokojową, oświadcza wobec tych poniżających i upokarzających sugestii najgłębsze ubolewanie, iż musi opuścić konferencję rozbrojeniową, z tego też powodu zgłasza on swe wystąpienie z Ligi Narodów.

Te swą decyzję, połączoną z nowym oświadczeniem się za polityką najszerszej woli pokojowej i gotowości do porozumienia, przedkłada on narodowi niemieckiemu, by mógł zająć stanowisko, i oczekuje od niego zmanifestowania takiej samej miłości i gotowości do pokoju oraz wykazania takiego samego poczucia godności i zdecydowania.

Jako kanclerz Rzeszy niemieckiej, zaproponowałem więc panu prezydentowi Rzeszy, aby dla dania wyrazu jednolitej woli rządu i narodu przedstawił te politykę rządu Rzeszy narodowi do oświadczenia się w głosowaniu ludowym i aby rozwiązał Reichstag, dając tem samem narodowi niemieckiemu okazję do wybrania tych posłów, którzy jako zaprzysiężeni reprezentanci te politykę pokoju i honoru mogliby dać narodowi. Jako kanclerz narodu niemieckiego i wódz ruchu narodowo socjalistycznego, jestem przekonany, że cały naród, jak jeden mąż, w zwar tym szeregu opowie się za deklaracją i decyzją, które wynikły zarówno z miłości do naszego narodu, jak i z przekonania, że dla wszystkich tak bardzo konieczna pacyfikacja świata będzie mogła być osiągnięta tylko wówczas, gdy pojęcia zwycięzcy i zwyciężonego zostaną zastąpione przez możliwe do zniszczenia zastosowanie pewnych dla wszystkich praw do życia.

TELEGRAMY

TYDZIEŃ SZTUKI RELIGIJNEJ W WATYKANIE.

Città del Vaticano. — Staraniem pąskiej komisji do spraw sztuki kościelnej urządzony został dla kleru włoskiego tydzień sztuki religijnej. Zaproszono szereg wybitnych znawców do wygłoszenia odczytów na najróżnorodniejsze tematy, związane bądź z dekoracją kościołów i kaplic w przeszłości i obecnie, bądź z urządzeniem muzeów diecezjalnych. Zadaniem tej akcji jest wskazanie przy pomocy wykładów teoretyczno-praktycznych jaką winna być interpretacja zasad ogłoszonych w dziedzinie sztuki kościelnej przez Stolicę Apostolską. Dotychczas wygłosili referaty mgr-wie: Anichini, Pauri i ojcowie Silli, Fausti i Taurisano.

W KULUARACH LIGI NARODÓW.

Genewa. — Wiadomość o decyzjach rządu niemieckiego była jedynym przedmiotem rozmów w kuluarach Ligi.

W kołach brytyjskich decyzja rządu niemieckiego spotkała się z kategorycznym potępieniem.

W kołach włoskich powstrzymują się od wszelkich komentarzy, widocznie jednak było silne zakłopotanie. Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którym ma się rozpocząć dyskusja nad ekspozycją brytyjskiego ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona, odbyć się odbędzie się.

Sekretarz stanu von Rheinbaben, zastępujący w nieobecności posła Niderlandów Rzeszy Niemiec, w Genewie, opuścił Genewę ze wszystkimi członkami delegacji niemieckiej, udając się do Berlinu.

Rzeszów. — Z pośród świadków oskarżenia obzerne zwłania o zajścia w Grodzisku złożył świadek Piotr Pucia. 36-letni rolnik z Grodziska. W oktawie Bożego Ciała był na nieszporach i podczas procesji zauważył przy moździerzu oddziały policjantów. Część ludzi oddzieliła się od procesji i zaczęła biec w stronę posterunkowców. Nim jednak do nich dobiegli posterunkowi się usunęli. Stał później na pagórku i widział odchodzących posterunkowych i goniących za nimi w trzech grupach po kilkanaście osób.

Przew.: Co było przyczyną całego nieszczęścia, zdaniem pana?

Świadek: Do dziś dnia nie mogę sobie dobrze zdać z tego sprawy. Było po wsiach pewne podniecenie.

Przew.: Dlaczego było to podniecenie?

Świadek: Po wsiach panowała bieda. Rozwiązano Stow. Młodych, które dużo dobrego zrobiło, odebrano Dom Ludowy.

Adw. Czarnek: Jak pan myśli: co było bezpośrednią przyczyną tego, że ludzie pogonili za posterunkowymi?

Sw.: Moim zdaniem, ludzie nie zabiliby ich, gdyby ci nie rzucili się do ucieczki.

Adw. Czarnek: Czy zabójstwo to było przygotowane, czy przypadkowe?

Świadek: To był odruch, a jak się zaczęło, to się i tak ciągnęło.

Adw. Czarnek: A jakie zarządzenie władz wywołało to podniecenie ludności?

Przew.: Uchyliam to pytanie.

Adw. Zieliński: A może pan przewodniczący dopuścił w takim razie pytanie w tej formie: Jakże to były przesładowania, o których wspominał świadek?

Przew. uchylił również to pytanie.

Adw. Czarnek: A czy w ciągu dnia słyszał pan o basiach: Zdobyc posterunek, rozbroić policję?

Świadek: Tego nie słyszałem.

Adw. Czarnek: Czy gdyby tłum, zebrały się późną nocą w Grodzisku, rzucił się na posterunek, czy mogliby go zdobyć?

Świadek: Gdyby się rzucił, zgniotłby go odrzut.

Adw. Czarnek: A czy zna pan Zwolńskiego? Czy był on konfidentem policji?

Przew.: Uchyliam to pytanie.

Adw. Czarnek: Czy ludzie, którzy po-

šli w Grodzisku, mieli postrzał z tyłu, czy z przodu?

Świadek: Widziałem jedną kobietę, a była postrzelona w tył głowy.

Adw. Czarnek: Czy była „palba” ostrzegawcza?

Przew.: Uważam to pytanie za niepotrzebne. Będą tu zeznawali świadkowie, którzy byli na miejscu strzelaniny.

Z dalszych świadków zeznają między innymi Józef Palemba, 18-letni chłopak. Zeznał on o sędziemu Gęślaku uciętym karabinem. Teraz zmienia zeznanie i mówi, że widział u Gęślaka coś pod kurtką, ale co, to nie wie.

Przew.: Dlaczego dawniej mówiliście co innego?

Świadek: Proszę wysokiego trybunału, bo tam sędzia to tak na mnie rzycał, że się bałem.

Przew.: A teraz mówicie prawdę?

Świadek: Szczera prawdę.

Sąd zakończył przesłuchanie świadków oskarżenia. 7-u świadków, którzy z różnych powodów nie mogli się stawić, będzie przesłuchanych w poniedziałek. Tego dnia rozpocznie się przesłuchanie świadków obrony.

Badany był jeszcze m. in. świadek, Leszek Martynowski, 17-letni uczeń gimnazjalny, zamieszkały w Tryńczy. Zaczynał sam recytować swe zeznania, nie czekając na pytania trybunału. Kiedy usłyszał strzały, pojechał z ciekawości na rowerze do Grodziska. Po drodze obstąpiła go banda chłopów, którzy zaczęli go badać, tużając go za wystawianika policji. Jakis osobnik wziął mu rower i pojechał w niewiadomym kierunku. Nie puszczono go, lecz zabrano do Grodziska. Tam przed do mem ludowym przemawiał ktoś z wozu.

Świadek zapamiętał sobie niektóre zdania. Zeznaje dalej, iż słyszał, że napad na posterunek ma być o świcie. Kiedy przez pewien czas zostawiono go samego w chałupie, do której go zaprowadzono, uciekł. Po drodze spotkał 3 auta policyjne, jadące w kierunku Grodziska, zatrzymał je i powiedział komisarzowi o barykadach, jakie ustawiono po drodze.

Int. świadkowie podali oni szereg faktów z tej sprawy.

Dalszy ciąg sprawy w poniedziałek.

Mowa Hitlera przez radio

Berlin. — W sobotę o godz. 7-ej wieści Hitler wygłosił przemówienie przez radio. Mowa Hitlera była bardzo znamienita dla niejasnego stanowiska Niemiec. Niemcy występują z Ligi Narodów a Hitler wygłasza ręce do porozumienia. Hitler motywował wystąpienie z Ligi Narodów. Liga Narodów przyniosła Niemcom tylko rozczarowanie, upokorzenie i upodlenie. Nie chciała uznać słusznych praw Niemiec do równoprawnienia. — Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów, ufając, że dawni ich nieprzyjaciele a obecni partnerzy genewscy, dochowają umów, jednakże ich nie dochowali. (Aluzja do uchwały z roku zeszłego). Rząd Hitlera sądzi, że mocarstwa będą z dzisiejszymi Niemcami inaczej traktowały, niż z tamtymi „zdręciami listopadowymi”. Hitler podkreśla „rolę dziejową” obecnego rządu, który uratował Europę przed lawiną komunizmu. O tem Europa powinna pamiętać. Niemcy przystępując do Ligi Narodów sądzili, że ustanie odąd podział na państwa zwyciężone i zwycięskie. Nie może to być system taki trwać po wczesne czasy, nadzieje Niemiec zostały zawiedzione pod każdym względem. Hitler wskazywał na katastrofalną sytuację finansową Niemiec, na miliony bezrobotnych, co, zdaniem jego, wszystko jest następstwem traktatu wersalskiego.

Apelował dalej, by świat miał dla tego zrozumienie. Podkreślał pokojowe tendencje Niemiec i gotowość do porozumienia ze wszystkimi państwami. Gotowość te ze specjalnym naciskiem skierował pod adresem Francji. Najcięższym momentem jest wyznaczenie Hitlera, wyznaczenie, które po raz pierwszy od czasu wojny można było usłyszeć z ust niemieckiego kanclerza, że „Niema między Niemcami i Francją żadnych konfliktów terytorjalnych, jeżek Zagłębie Saary pozostanie przy Niemczech. (Wyraża aluzję, że pretencje do Alzacji i Lotaryngii Niemcy, raz na zawsze wykryśliły ze swej polityki). Hitler zgłasza gotowość do rokowań i porozumienia zarówno z Anglią, jak i z Polską, lecz muszą to być Anglicy czy Polacy stuprocentowi (a więc czyste rasy). Dalej był charakterystyczny zwrot który był może zrozumiany pod adresem Polski. „Nikt nie może żądać, by dla skorygowania obecnych granic o problematycznych rozmiarach i wartości wyszczególnione zostały nowe miliony ludzi”.

Hitler zaprzecza jakoby młodzież niemiecka organizowana była w charakterze militarysty. Jest to tylko dowód silnej woli narodu.

Wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów i wycofania się z udziału w konferencji nie należy uważać za „zagrożenie” innym mocarstwom. Niemcy wycofują się, gdyż nie były traktowane w Genewie jako równorzędny partner. Niemcy i nadal nie wzorną udziału w żadnych konferencjach międzynarodowych, dopóki nie będą przyznane im ich słuszne żądania. Po nieważ Niemcy nie otrzymały zadośćuczynienia swych żądań, zmuszone są do wycofania z Ligi.

Mowa Hitlera była niewątpliwie obliczona na uspokojenie zagranicy. Przyjęta została bardzo przychylnie przez całe społeczeństwo niemieckie.

Partaczom dent. nie wolno wriać zębów, koron, mostków (Dz. Ust. № 54). O wszelkich wyrokach, uprasza się zawiadamiać najbliższy Post. P. P. oraz red. „Czystości” Lek. Dent. M. Grolnleca w Częstochowie, I Aleja № 10.

Przed marszem Niemców na Austrię?

Sensacyjne alarmy w Belgii i Francji.

Paryż. — „Le Temps” przytacza alarmującą wiadomość brukselskiego dziennika „Le Libre Belgique” o niemieckich przygotowaniach, celem dokonania zbrojnego napadu na Austrię. Stacjonujący w Bawarii legion austriacki w sile 10.000 ludzi oczekuje w godzinę na godzinę rozkazu wymarszu w kierunku Salzburga. Pierwotny plan ofensywy w kierunku Innsbrucka został porzucony ze względu na duże trudności terenowe oraz obawę,

Kino „EDEN” ul. Panny Marii 12
DZIS PREMIERA!
Prócz arcykrytycznych dodatków dźwiękowych Paramounta, Pata i Maxa Fleischera piękny romans filmowy
KROLEWSKI KOCHANEK
Szczęgły w alizach.

że mogłoby to być źle widziane przez Włochy. Rząd Dollfussa przygotował obronę, mimo to sytuacja wywołuje duże niepokój, do czego przyczynia się podniecenie panujące wśród ludności naderżnicznej, terroryzowanej przez emisarzy hitlerowskich.

KONFERENCJA W WASHINGTONIE

Waszyngton. — Wiadomość o decyzjach rządu Rzeszy wywołała w kołach urzędowych i dyplomatycznych wrażenie niesłychane. Niezwłocznie została zwołana konferencja wyższych urzędników departamentu stanu. Hull odbył niezwłocznie naradę z podsekretarzem stanu Phillipsem i Moffatem, który w departamencie stanu kieruje sprawami europejskimi i jest rzeczoznawcą w sprawach rozbrojenia. Po tych konferencjach Hull złoży szczegółowe sprawozdanie prezydentowi Rooseveltowi. Wiadomości z Berlina przyjeżdżały w Białym Domu bez komentarzy.

„Niemcy pozbyły się Zmory”

Prasa o dymisji rządu Rzeszy.

Berlin. — Cała prasa niemiecka przyjmuje z ogromnym zadowoleniem decyzję rządu Rzeszy w sprawie wystąpienia z Ligi Narodów. „Deutsche Allgemeine Ztg.” pisze: „Cóż Niemcy odczuli, jakby pozbyły się ciężkiej zmory. Wraz z rządem naszym zdajemy sobie dobrze sprawę z doniosłych następstw, jakie krok ten pociągnie za sobą, ale przyszłe wybory do Reichstagu wykażą, iż za rządem Hitlera stoi cały naród niemiecki”.

CZY PAKT CZTERECH BĘDZIE ZASTOSOWANY?

Paryż. — Wobec pogłosek, że Włochy będą się starały zebrać konferencję czterech mocarstw dla przywrócenia dyskusji z Niemcami, warto zanotować opinię „Journal”, że Niemcy, zrywając wszystkie mosty, odcięli sobie także most paktu czterech. „Journal” zaleca powrót do traktatu wersalskiego i do stwierdzenia o ile Niemcy przestrzegają klauzul skłowych tego traktatu.

Cios dla pokoju światowego

W Ameryce o posunięciu niemieckim. Londyn. — Nowojorski korespondent Reutera donosi, że koła urzędowe, komentując decyzję rządu Rzeszy, stawiają pytanie, jaki będzie dalszy rozwój sytuacji i do czego ona doprowadzi. Wypadałoby dnia dzisiejszego uważane są za poważny cios dla pokoju światowego i są wybitnie niepokojące, zwłaszcza w obliczu i tak napiętej sytuacji europejskiej. Na Wall Street panują pewne obawy ze względu na przyznanie Rzeszy znaczącej pożyczki.

Londyn. — Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hull oświadczył, że dzisiejsza decyzja Niemiec uniemożliwia cały ruch rozbrojeniowy. Rząd Stanów Zjednoczonych poważnie rozczarowany i głęboko bolewa, że sytuacja rozwinęła się w ten sposób. Stany Zjednoczone oddawna starają się wszystkimi siłami doprowadzić do redukcji zbrojeń światowych i dążyły do wprowadzenia ducha solidarności w stosunkach dyplomatycznych. Duch solidarności — podkreślił Hull — został zdławiony przez postępek rządu niemieckiego. Niemniej rząd Stanów Zjednoczonych czynić będzie dalsze wysiłki w kierunku rozbrojenia.

Jak Wiedeń przyjął wieści z Berlina?

Wiedeń. — Ludność Wiednia jest pod wrażeniem depesz berlińskich o wycofaniu Niemiec z Ligi i rozbrojeniu konferencji rozbrojeniowej. Depesze te podobały pisma do wiadomości publicznej drogą nadzwyczajnych dodatków, które były natychmiast rozchwytywane. Wiadomości te wywarły olbrzymie wrażenie na członkach obradującego tutaj nadzwyczajnego kongresu socjalistycznego. Ważnie wygłaszał przemówienie podburzające do polityki Austrii. dą do salii roz-

ono n
Bauer
sali m
tychmi
cza w
Blum
opuszc
do Par
połącz
selstwa
do swy
Ogół
niez i
obecny
hend”
Wszyst
się Wł
tylko k
że pod
z państ
nie Nie
ropejsk
jest gor
czności
być prz
SMIER
Miastr
deszła z
zgonie
loniego,
w Kowm
Artyler
Marszał
st
Z okazji
jeńi kon
dn. 14 b
mnika k
ka Piłsud
renie i R
artylerii
projektu
strzeżbisk
kaszub
niemi wol
wzrastają
Jest arm
kobra w
skład bar
udział w
na w kw
W górni
w murowa
z Bronza
Marszałk
go. dnia
Marszałk
cza. Pod
wyrywio
mo Wodz
leria kom
rzy arty
wa, która
orkiestra
moment o
Po
i pow
Gdyni
Benneta
Zbigniew
do Gdyni
„Kosi
Dzieln
mimet, d
Warszaw
stowarzys
mi i orki
Po z
braz po
wej mias
wani sio
odciedli
decznie
zebrana
Warszaw
nek i pot
Mokotow
powiali
wielec
wojsk., p
feratu ba
klubu Rz
jaciele Jo
publiczno
skiego pu
wznowzaj
Po pow
portu lot
mi wrze
Po roz
wy, kpt H
do Jabło
NAPAL
PRZE
Tarnów
tym pod
rozpoczęł
rozprawy
ba lawie

cono nadzwyczajne wydania dzienników. Bauer przerwał na chwilę swą mowę. W sali niezwykle podnieconej powstało natychmiast mniamanie, że krok ten oznacza wojnę. Francuski delegat, pos. Leon Blum pożegnał w tej chwili delegatów, opuścił salę obrad i wrócił pośpiesznie do Paryża. Delegaci angielscy i belgijscy połączyli się natychmiast ze swymi poselstwami i prawdopodobnie też wrócą do swych krajów.

Ogólne podniecenie przebiega się również i w prasie. Wystąpienie Niemiec w obecnych warunkach — pisze „Der Abend” — jest wydarzeniem historycznym. Wszystko zależy teraz od zachowania się Włoch, Niemcy bowiem rozbiły nie tylko konferencję rozbrojenia, ale także podważyły Ligę Narodów, do której państw europejskich nie należą obecnie Niemcy i Sowieci, z państw pozaeuropejskich Japonia i Ameryka. Sytuacja jest groźna i wobec nadawanej elektryczności atmosfery politycznej trzeba być przygotowanym na najgorsze.

ŚMIERĆ B. NUNCJUSA APOSTOLSKIEGO W KOWNIE.

Miasto Watykańskie. — Do Rzymu nadeszła z Jerozolimy smutna wiadomość o zgonie ks. arcybiskupa Ryszarda Bartolomego, byłego nuncjusza apostolskiego w Kownie, a ostatnio delegata apostolskiego



Czy jest Pani pewna, że pielęgnuje zęby swe właściwie?

One może uśmiechać się do niego tak radośnie i bezrozko, gdyż wie, że białym, zdrowym, pięknym jej zębom najkrytyczniejsze spojrzenie nie zrzucić nie potrafi. Tę świadomość daje pastę Colgate. Pasta ta czyści zęby wzorowo — a to przecież jest jej głównym, jeśli nie jedynym zadaniem. Resztę prosimy po-

zostawić opiece dentysty, którego winno Pani odwiedzać dwa razy do roku. Pasta do zębów Colgate wnika w najdrobniejsze nawet szczeliny i szpary pomiędzy zębami i usuwa z nich wszelkie nieczystości. Będzie Pani dumna z nieskazitelnej białoty Swolch zębów, używając pasty Colgate Aromatycznej jej smak sprawi ponadto, że oddech Pani będzie stale świeży i czysty. Colgate-Palmolive Sp. z o.o.



go na Egipt, Palestynę, Arabię, Transjordanię, Erytreję i Abisynię. S. p. ks. Bartoloni otoczony był powszechnym szacunkiem, to też wieść o jego śmierci wywarła w Watykanie bardzo silne wrażenie.

WĘGIEL POLSKI DLA KOLEI SZWEDZKICH.

Sztokholm. — Państwowe koleje w Szwecji zakupiły 17.500 tonn węgla polskiego.

synych artykułów k. k. Adw. Rogucki w imieniu ławy obrończej prosi i uwzględnienie okoliczności łagodzących, gdyż wszyscy oskarżeni, prócz Łabówki, nie byli dotychczas karani.

O godz. 17-jej przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Łocunicki skazany został na 8 lat więzienia, Łabówka — na 9 lat więzienia, Ilkiv — na 8 lat więzienia i Petriv — na 4 lata więzienia. Wszyscy oskarżeni skazani zostali; nadto na pozabawienie praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

Obrońca zapowiedział kasację. Zająście w Łapanowie

Kraków. — Sobotnią rozprawę przeciwko uczestnikom zająć w Łapanowie wypełniło przesłuchanie dalszych świadków obrony. Zeznania ich nie wnoszą do sprawy nic nowego, ani też nie przyczyniają się do wyświelenia najważniejszej sprawy, to jest, jak doszło do tego, że po licja zmuszona była użyć broni. Pod zarzutem namawiania mających zeznawać na rozprawie świadków, znajdujących się na korytarzu sądu, do fałszywych zeznań aresztowany został wczoraj na sali sądowej na zarządzenie prokuratora osk. Antoni Steimach.

O zajęcia w Wólce.

Rzeszów. — W rozprawie o zajęcia wóleńskie trybunał przesłuchał 18 świadków wśród których zeznał wójt gminy Wólka oraz kilku członków Stronnictwa ludowego.

Na tem rozprawę sobotnią zakończono. O zajęcia we wsi Neckowej.

Tarnów. — W procesie o zajęcia we wsi Neckowej rozpoczęło się dn. 14 b. m. przesłuchanie stron.

Pierwszy zabrał głos prokurator dr. Klimczyk który oświadczył: „Proces powyższy jest jednym z licznych, jakie toczą się przed sądem okręgowym w Tarnowie. Zajęcia w Neckowej są tembardziej znamienne, że rezultatem ich było 9 trupów miejscowej ludności oraz 18 ran nych policjanłów. Jest to najsumtniejszą dorobek w Małopolsce środkowej”. Prokurator po tym wstępie omawia kwalifi-

klację prawne czynu oskarżonych, rozprawy zająć w Nockowej w d. 20 czerwca r. b. na tile art. 164 par. 1 i 2 k. k.

Większa część oskarżonych należy do Stronnictwa ludowego — stwierdza dalej prokurator. — Muszę stwierdzić w interesie porządku publicznego, który mam zaszczyt tu reprezentować, że wszędzie dała się wyczuć ręka Stronnictwa ludowego, którego jedne ofiary leżą już w grobie, a drugie zasiadają tu na ławie oskarżonych.

Po prokuratorze zabrał głos obrońca Merc, który w wywodach swoich zmierział do wykazania, że oskarżeni są ofiarami panującego systemu gospodarczo-socjalnego. Dr. Merc omawiał dalej stronę prawną czynów poszczególnych oskarżonych.

Następnie wygłosił przemówienie obrońca adw. Szumański z Warszawy. W pierwszej części swego przemówienia, noszącej charakter ściśle polityczny, dał przegląd historyczny kwestii chłopskiej w Polsce z punktu widzenia „opieki prawnej nad chłopem”. W zakończeniu tego przemówienia starał się udowodnić, że zajęcia w Nockowej nie obciążają Stronnictwa ludowego. Na polityczne wywody adw. Szumańskiego odpowiedział naczelny prokurator sądu okręgowego Spólnik.

Po odpowiedzi obrony przewodniczący zamknął rozprawę. Wyrok będzie ogłoszony w poniedziałek.

ZNOWU PŁONA SZKOŁY I OSIEDLA POLSKIE WE WSCH. MAŁOPOLSCE.

Lwów. — Zbrodnicza akcja sabotażowa O. U. N. trwa w dalszym ciągu.

Ubiegłej nocy podpalona została polska szkoła w Bogatkowicach, pow. Podhajce. Budynek szkolny spłonął doszczętnie.

Następnej nocy podpalacze puścili z dymem domostwo osadnika polskiego Piotra Zawłaska w osadzie Wesolówka koło Bogatkowic, leżącej już na terenie województwa tarnopolskiego. Aresztowano kilku sabotażystów ukraińskich.

SĄD DOŻYRANY NA MALISZKOW 25 BM.

Kraków. — Termin rozprawy dorocznej został wyznaczony na środę, dnia 25 października. Trybunałowi dorocznemu przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego dr. Krupniński.

Artylerja w holdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Z okazji 15-lecia artylerji konnej odbyła się dn. 14 b. m. uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Marszałka Piłsudskiego na terenie 1-go dywizyjnego artylerji konnej w Warszawie. Pomnik, projektu prof. W. Jastrzębskiego, posiada kształt bramy z granitnymi wolutami; we wnętrzu ustawiona jest armata polowa, która wchodziła w skład baterji, biorącej udział w zdobyciu Włocławka w kwietniu 1919 r. W górnej części bramy wmurowano medalion z brązu z podobizną Marszałka Piłsudskiego, dłuta artysty rzeźbiarza F. Strykowski. Pod medalionem wyryto napis: „Szwemu Wodzowi — artylerja konna”. W branie wmurowano tablicę brązową z wyrytymi nazwami miejscowości, w których artylerja konna okryła się chwale wojenną. Odsłonięcie pomnika poprzedziła msza polowa, którą odprawił ks. prałat Michalski. Podczas odsłonięcia pomnika przez gen. Osieńskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy a bateria armat oddała 13 strzałów honorowych. Na zakończenie odsłonięcia pomnika. Obok pomnika inspektor armji gen. d.w. Osieński, który dokonał odsłonięcia. Historyj oddają artylerzyści w historycznych mundurach.



Powrót lotników i powitanie w Gdyni i Warszawie.

Gdynia. — Zdobywcy pucharu Gordon-Benneta kapitan Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński powrócili z Ameryki do Gdyni wczoraj o godz. 8 m. 30 na statku „Kościuszko”.

Dzielnicy lotników witał specjalny komitet, delegacje baronów balonowych z Warszawy i z Torunia, szkolna działwa stowarzyszenia i zrzeszenia ze sztandarami i orkiestrami oraz rzesze publiczności. Po złożeniu kilku wózyt oficjalnych oraz po wpisaniu się do księgi pamiątkowej miasta Gdyni, lotnicy byli podejmowani śniadaniem, poczem o godz. 14.30 odlecieli aeroplanem do Warszawy, serdecznie żegnani przez komitet i licznie zebraną publiczność.

Warszawa. — O godz. 16.30 kpt. Hynek i por. Burzyński przybyli na lotnisko Mokotowskie w Warszawie. Na lotnisku powitali wszystkich lotników przedstawiciele departamentu aeronautyki m. s. wojsk., przedstawiciele samodzielnego referatu balonowego, przedstawiciele aeroklubu Rzeczypospolitej, koledzy i przyjaciele lotników oraz licznie zgromadzona publiczność. Kpt. Hynek i por. Burzyński publicznie wyniosła z samolotu, wznosząc na ich cześć okrzyki.

Po powitaniu się lotnicy udali się do portu lotniczego, gdzie podzieli się swymi wrażeniami z przedstawicielami prasy. Po rozmowie z przedstawicielami prasy, kpt. Hynek i por. Burzyński odjechali do Jabłonn.

NAPAD NA KOMISJĘ RZĄDOWĄ PRZED SADEM W TARNOWIE.

Tarnów. — Przed kompletem sędziów pod przew. sędziego Łodzińskiego rozpoczęła się rozprawa z kompleksu rozprawy o zajęcia ropczyckie, przy czem na ławie oskarżonych zasiada w tym wy-

padku jeden jedyny oskarżony Piotr Chłędowski, gospodarz ze wsi Skrzyszów. Chłędowski oskarżony jest o to, że organizował cępor przeciwko komisji rządowej, nawołując do pozabawienia jej wolności i groził zastosowaniem teroru włościanom, którzy nie chcieli zapisać się do Stronnictwa Ludowego.

Czynu pierwszego dopuścił się wedle aktu oskarżenia we wsi Kozodrzy. Na rozprawie oskarżony zaprzecza twierdzenie aktu oskarżenia, twierdząc że działał uspokajająco.

Wielu świadków obciąża Chłędowskie go. Szczególnie obesznie zeznaje komisarz Bilewicz. Świadkowie obrony twierdzą, że Chłędowski na wiecu w Paszcy nie nawoływał do organizacji, bo grozi komunizm i hitleryzm.

Sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego Chłędowskiego za wykroczenia z art. 154 par. 1 k. k. na 1 rok więzienia bez zawieszania warunkowego kary, przy chylając się jednocześnie do wniosku obrońcy o wypuszczenie oskarżonego z aresztu prewencyjnego.

Wyrok za napad na poczte w Truskawcu.

Sambor. — W szóstym dniu rozprawy o napad na poczte w Truskawcu przemawiał prok. Zielenka.

Po przemówieniach obrońców Hurkiewicza i Bilńskiego, którzy apelowali o łagodny wymiar kary, ława przysięgłych udała się na naradę.

O godz. 15. m. 30 ogłoszony został werdykt sędziów przysięgłych. Na pierwsze pytanie, przysięgli odpowiedzieli — 11-ty głosami: tak, 1 — nie, na drugie pytanie 10 — tak, 2 — nie, na trzecie pytanie 10 — tak, 2 — nie, na czwarte pytanie 9 — tak, 3 — nie, na piąte pytanie 10 — tak, 2 — nie, na szóste pytanie 9 — tak, 3 — nie, na siódme pytanie 11 — tak, 1 — nie, na ósme pytanie 4 — tak, 8 nie.

Po odczytaniu werdyktu, prokurator zarzą ukarania oskarżonych w myśl ordno-

KRONIKA

Wtorek 17 Października
Dziś — Małgorzaty, Marii Jutro — Łukasza ew.
Wschód słońca o godz. 6.08
Zachód „ 16.51
Kalendarz historyczny:
Zwycięstwo hetmana Jana Sobieskiego pod Katurzem 1672 r.

— Z karty żałobnej. W ub. sobotę zmarł s. p. Jakób Chodakowski w 64-tym roku życia, intendent Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie. Zmarły, b. wychowanek Politechniki Ryskiej, pochodził z rodziny ziemianńskiej i posiadał duży szmat ziemi w Mińszczyźnie, przed wojną zaś zajmował stanowisko kierownika syndykatu gwoździowego w Petersburgu, gdzie położył duże zasługi dla kolonii polskiej, podobnie jak i w Kijowie.

Dał się nam poznać z jak najlepszej strony, zyskując ogólną sympatję i szacunek, jako człowiek prawy i wierny tradycjom.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie częściowej zmiany taryfy telefonicznej w okręgu Gdyni oraz Częstochowie i Cieszynie.
Abonenci w Gdyni i Częstochowie opła-

cają za aparat główny 12.80 zł. miesięcznie (w tem 8 zł. opłaty podstawowej), 4.80 zł. opłaty na obowiązkowy kontyngent roczny. Za aparat dodatkowy, konserwowany przez poczte 6.40 zł., a za aparat dodatkowy konserwowany przez abonenta 4.10 zł., za aparat dodatkowy szeregowy 8.40 zł., lub 6.10 zł.

Miesięczny kontyngent rozmów wynosił w tych miejscowościach dla aparatu głównego 60, dla dodatkowego konserwowanego przez poczte 30, dla konserwowanego przez abonenta 20.

W Cieszynie opłata za aparat główny wynosi miesięcznie 9.80 zł., za aparat dodatkowy 4.90 zł., (konserwowany przez poczte) i konserwowany przez abonenta 3.10 zł., aparat dodatkowy szeregowy 6.15 zł. lub 4.35 zł.

Kontyngent rozmów miesięcznych jest w Cieszynie ten sam, co w Gdyni i Częstochowie.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 listopada br.

— Odczyt. We wtorek 17 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w gimnazjum im. H. Sienkiewicza na zebraniu Tow. Naucz. Szkół Śrenich p. inspektor Dr. Lange wygłosił odczyt p. t. „Dziecko w życiu i twórczości Słowackiego”. Goście mile widziani.

JUTRO CIĄNIENIE I BLASY LOTERJI PAŃSTWOW.

Możesz jeszcze nabyć los w szczególnej kolekturze

J. WEKSLER
Częstochowa, Aleja 52.

Ciąnienie i blasy od 10 do 23 października 1933 r.
Cena: 1/4 losu do 1-ej klasy zł. 10.
1/4 do wszystkich klas zł. 40.

— **Miłosierdziu publicznemu.** Gorąco polecamy miłosierdziu publicznemu młodego chłopca, sierotę z b. porządnej rodziny, który z powodu braku ciepłego palta i bucików nie może chodzić do szkoły. Chłopiec ten tembardziej zasługuje na pomoc, ponieważ, jak nam wiadomo, jest pilny i bardzo się dobrze uczy.

Wszelkie ofiary dla biednego chłopca przyjmujcie Administracja naszego pisma III Aleja 52.

— **Znaczniki i broszury na odnowienie zamku w Olesku.** W oknie sklepu „Gońca” wystawiliśmy nadesłane nam przez Pow. Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia do rozsprzedaży 10-cio i 50-cio groszowe znaczki oraz broszury „Odsiecz Wiedeńska” i „Młodość wojsk J. Sobieskiego”, cena których wynosi 50 i 30 gr.

Dochód ze sprzedaży znaczków i broszur przeznaczony jest na odnowienie zamku w Olesku, w którym urodził się król Sobieski, to też powinny one znaleźć licznych i chętnych nabywców.

— **Z „Edenu”.** Nowotwarne kino b-ci Krzemieńskich „Eden” od dziś występuje z nowym programem. Wyświetlany będzie wspaniały film p. t. „Królewski kochanek”, w którym ciekawa treść, przepych wystawy, pogoda, dowcip i doskonała gra artystów składają się na rzadko spotykaną całość.

Z powiatowego zjazdu działaczy społecznych i gospodarczych w Częstochowie.

W ub. niedzielę odbył się w sali Straży Ogniowej powiatowy zjazd działaczy społecznych i gospodarczych, zwolany przez prezydium Rady powiatowej BBWR, pod honororem przewodnictwem p. dr. W. Gosiewskiego, prezesa Rady wojewódzkiej w Kielcach. Zjazd był nader liczny, tak iż sala była przepelniona.

Obrazy zgałi przez Rady powiatowej dyr. D. Zbiński, który otwierając zjazd, w przemówieniu swoim wskazał jego cele, a więc zobrazowanie działalności rządu w dziedzinie gospodarczej i podjęcie inicjatywy dla ożywienia życia gospodarczego, przyczem podkreślił, iż chcąc przełamać obecny kryzys gospodarczy, należy rozpocząć od przełamania kryzysu psychicznego, albowiem wiele zależy od wiary we własne siły, od energii w tworzącej pracę.

Do stołu prezydjalnego zasiadli: pp. dyr. Zbiński — jako przewodniczący oraz gen. Dąbkowski, komisarz Mackiewicz, dyr. Płódowski, poseł dr. Biluchowski, dyr. Matula, dyr. Kobylecki i p. Olsztyński — jako asesory.

Przemówienie programowe wygłosił poseł dr. Gosiewski, wzywając zebranych, aby przezwyciężyli w sobie ostatecznie wadę wieczystych narzekañ i stanęli do energicznej walki z kryzysem, który się skończy, gdy jeden obywatel drugiemu rękę poda do wspólnej współpracy.

Następnie dłuższy, rzeczowy referat o nowym ustroju samorządu miejskiego i powiatowego wygłosił mec. A. Bogobowicz, obszernie komentując nową ustawę samorządową, która zdążyła do ogólnego podniesienia kraju, podwyższyć cenę wiewu i wykształcenia.

Drugi referat o sprawach drogowych w pow. częstochowskim wygłosił p. starosta K. Eustachiewicz, przedstawiając na podstawie cyfrowych danych dorobek na tem polu pracy, mającej tak doniosłe znaczenie dla ożywienia życia gospodarczego powiatu. Wobec braku środków finansowych zwrócono się do naturalnych bogactw pow. częstochowskiego i pociągnięto ludność do świadczeń na budowę dróg. W wyniku podjętej akcji wybudowano w roku budżetowym 5 km. dróg i przygotowano 4 km. W końcu p. starosta zapoznał zebranych z dalszym programem prac przy rozbudowie dróg, co przy czyni się zarazem i do złagodzenia bezrobocia w powiecie.

Po przerwie obiadowej o godz. 3-iej po poł. rozpoczęły się obrady w komisjach i trwały do godz. 5-iej. Komisja miejska

pod przewodnictwem dyr. W. Płódowskiego obradowała w sali Straży Ogniowej, komisja rolna zaś pod przewodnictwem p. S. Rybickiego — w sali Rady Miejskiej. W komisji miejskiej pierwszy referat o zagadnieniach rzemieślniczych w woj. kieleckim wygłosił dyrektor Izby Rzem. p. G. Axentowicz, drugi zaś referat o przemyśle i handlu okr. częstochowskiego — ref. Izby Przem.-Handl. p. Gadomski, przedstawiając sprawę wzmoczenia eksportu, który, jeżeli chodzi o przemysł okr. częstochowskiego, spadł z 15 milionów zł. w r. 1930 do 3 mil. zł. w roku bieżącym. Nad wygłoszeniem referatów i wysunięciem tezami wywiała się dyskusja, poczem obrady komisyjne zamknięto.

O godz. 5-iej pół w sali Straży rozpoczęło się pod przewodnictwem dyr. Zbińskiego ponowne posiedzenie plenarne, na którym przewodniczący komisji: dyr. Płódowski i p. Rybicki złożyli sprawozdania z obrad, przedstawiając wysunięte tezy, które w zwięzłym ujęciu głoszą: zapewnienie rynku drobnym wytwórcom i wykwolifikowanym rzemieślnikom, podniesienie poziomu wykształcenia zawodowe go młodzieży rzemieślniczej, wzmoczenie eksportu, ulgi kredytowe, dla rolników, dalsza budowa dróg i t. d.

Reasumując wyniki zjazdu, przewodniczący dyr. Zbiński podkreślił, iż zjazd, jak tego dowiódł duży udział uczestników i zgłoszone dezyderaty, okazał się potrzebny i pożyteczny, wszystkie bowiem przedłożone wytyczne wzięte będą pod uwagę Rady powiatowej i wskażą kierunek programu dalszych prac dla ożywienia życia gospodarczego. Apeliując o pracę działaczy gospodarczych i społecznych na terenie gmin, i wsi według wysuniętych wskazań oraz życząc pomyślnych wyników tej pracy dla ostatecznego celu, jakim jest potężna mocarstwowo Polska, dyr. Zbiński odczytał treść depech, które w imieniu zjazdu zostały wysłane do Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza i prezesa Ślaska. Podziękowaniem referentem oraz uczestnikom za udział przewodniczący dyr. Zbiński zamknął zjazd.

— **Kurs dolara.** W prywatnych obrotach pozagiełdowych notowano dolar 6,12.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— **Pożar przy ul. św. Barbary.** W ub. sobotę o godz. 1 m. 40 po poł. powstał pożar w domu p. Piotra Skórki przy ul. św. Barbary 2, gdzie w mieszkaniu p. Henryka Kruszyńskiego na 2-m piętrze od przewodu kominowego zapaliła się drewniana ściana, poczem płomienie ogarnęły strych. Zawezwane pogotowie Straży Ogniowej pod kierownictwem nac. Wojciechowskiego szybko ugasiło pożar.

Spłoszenie konie wybiły w Alei szybą wystawową.

W ub. sobotę około godz. 4-iej po poł. przy zbiegu ul. Al. Wolności i II Alei wydarzył się następujący wypadek. Oto w pewnym momencie klientki w sklepie p. Walaszczyka — oraz licznj przedchodnie usłyszeli trzask rozbiłjanych szyb.

Gdy przerażeni klientki wybiegły ze sklepu ujrzały wóz, na którym siedział żołnierz z 7. pal.-u. Niefortunny woźnica nie zdolał powstrzymać rozhukanych koni, które zaczęły galopować w II Alei, wpadły na chodnik, a następnie uderzyły silnie dyszlem w wielką szybą wystawową od strony Alei Wolności.

Na chodniku w krytycznej chwili stał 38-letni Hersz Wolf Polać (Garcarska nr. 38). Nie zdążył on usunąć się z drogi i został potrącony dyszlem, doznając poważnych obrażeń twarzy.

— **Czuły pasierb.** Figzał Ludwika (Jadwigi 9) zameldowała policji, że pasierb jej Figzał Romuald wraz z żoną pobili ją i oddziali zabiciem.

Budżet rodzinny.

Układaliśmy wczoraj z żoną budżet domowy.

W naszych kapryśnych warunkach bytowania budżet domowy trzeba zmieniać i tworzyć na nowo co jakiś czas.

Nieprzewidziane wydatki, dochody zmniejszone lub czasami nawet powiększone zmuszają do poczynienia rozmaitych koniecznych przesunięć, kompresji i poprawek, które zna dobrze ministerjum finansów każdej rodziny. Po ustaleniu takich zasadniczych pozycji, jak mieszkanie, życie, opał, światło i t. d. nastąpiły zagadnienia najaktualniejsze i naj-

trudniejsze. — To mała reszka, która ocalała, wywołała pomiędzy nami żywą dyskusję.

Coż na to poradzić! — przy tej okazji zmierzyla się mimowoli nasze egoizmy. Ja chciałem coś uszczknąć, na jakies nieprzewidziane spotkanie z przyjaciółmi, — naturalnie o kapitale rezerwowym na brydża mówić nie śmiałem.

Żona znowu napomknęła o sukni, perfumach i różnych drobiazgach, bez których życie kobiety traci urok i wdzięk.

— Przyszłoby się również — oświadczyłem — abyśmy od czasu do czasu wybrali się do jakiegoś teatru. Tyle jest teraz interesujących przedstawień! Przecież nie możemy żyć, jak dżicy ludzie.

— Nieestety z tem jest trudno, — odpowiedziała żona — ostatecznie nie umieramy z głodu, płacimy dość regularnie nasze zobowiązania, nie mamy wielkich długów, ale na to co jest okrasą życia zawsze brakuje. Musisz przyznać, że to jest żalonna i szara vegetacja. Kiedy pomyśle, że tak ma być zawsze, ogarnia mnie przeżalenie.

— Moja droga nie narzekaj, jest wielu takich, którzy nawet na najskromniejszą vegetację nie mogą sobie pozwolić.

— Tak, to prawda, ale powiedz mi, co warte jest życie, które nie zawiera w sobie choć trochę poezji, w którym nie istnieje nawet możliwość jakiejś niespodzianki, której nie spowija cień jakiejś tajemnicy. Zamyśliłem się nad tem, co mówiła moja żona i wreszcie zawołałem ośniony doskonałym pomysłem:

— Wiem już, co trzeba robić. Układając nasz budżet, trzeba tam jeszcze jedną wstawić pozycję, pozycję skromną, ale żelazną i nienaruszalną. Poprostu co miesiąc 10 złotych na kupno ćwiartki losu loterii państwowej. — W tym wypadku ze strony żony mojej opozycji nie było. Powiedziała nawet:

— Oddawna już o tem myślałam. Ten los będzie naszą poezją, naszą niespodzianką i tajemnicą.

— Jestem pewien, że przedziej czy później wygram, albowiem Loteria Państwa po ostatniej reformie daje wszystkim graczom olbrzymie szanse i stworzyła rzecz nieocenioną: ciągłość gry.

— A więc — zakończyła naszą dyskusję żona — idź do najbliższej kolektury i kup jakieś szczęśliwe los, a nie odkładaj, bo ciągnięcie 1-ej klasy już 19 października r. b. w czwartek.

Kronika sportowa.

Trygda — Victoria 3:1 (2:1). Z okazji zjazdu Polska — Czechosłowacja komisarz Kiel. Z. O. P. N. zarządził mecz towarzyski Trygda — Victoria na dochód Okręgu. Obydwie drużyny wystąpiły w pełnych składach, to też spodziewano się emocjonującej, pięknej rozgrywki. Tych jednak widzów, którzy na mecz przybyli, spotkał zawód, czego wyrazem było opuszczenie boiska na pół godziny przed końcem przez licznie zgromadzoną kolonję francuską. Od początku meczu z boiska powiała nuda, brak było wysokiej stawki, któryby zdopinguwała graczy. Prowadzenie niespodziewanie uzyskuje Brygada, która wykazuje w grze dużo więcej ambicji. Wyrównanie pada ze strzału Kurka II, dobitego przez Jastrzębskiego. W tym okresie gry zyskuje Victoria prawidłowo prowadzenie przez Zwadzkiego, jednakże sędzia w chwili strzału przerywa grę, ponieważ Głowacki, zderzywszy się z własnym bramkarzem, pada na ziemię. To dziwne zarządzenie sędziego przekreśla zdobytą bramkę. Po przerwie Brygada w dalszym ciągu dąży do podwyższenia wyniku, co jej się zupełnie zażalenie udaje. Wynik końcowy brzmi 3:1, co zresztą odpowiada przebiegowi gry. Stwierdzić należy, że Brygada konsekwentnie dążyła do zwycięstwa, gracze pracowali ambicjnie, a gdy do tego dodamy handicap własnego boiska, wynik nie będzie niespodzianką. Z Brygady na pierwszy plan wysunęło się trio obronne, pozatem Bielecki i Jagusiak, w Victorji możliwy poziom reprezentowali Jastrzębski i Merda II, reszta najkompletniej zawodlawa. Nawet niezawodny Ułański miał swój najslabszy mecz. Bramki strzelili dla Brygady Szczehla, Gocalek i Drożyński, dla Victorji Jastrzębski. — Sędziował p. Greicer.

Maccabi — Turyści II 4:1 (0:0). Sędzia p. Egierski.

W ub. niedzielę między Częst. M. Cyklistów a „Victoria” rozegrane zostały wycieczki kolejarские o mistrzostwo Częstochowy. Start i meta wyznaczono był na placu magistrackim. Trasa wycieczg

wyniosła 50 km. i biegła przez Częstochowę, Wręcycę, Kłobucko, Białą, Kiszczyn — Częstochowę. Pierwsze miejsce zdobył p. Rudnicki (C.T.C.) w rekordowym czasie 1 godz. 30 min., drugie p. Drożdż (Victoria), trzecie p. Gabarski (C.T.C.), czwarte p. Łazarczyk (Victoria).

Polska — Czechosłowacja 1:2 (0:1). W niedzielę odbył się w Warszawie na stadionie reprezentacyjnym mecz piłkarski między reprezentacją zawodowców Czechosłowacji i reprezentacją amatorów Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 2:0. Honorową bramkę dla barw Polski zdobył Marjusz z karnego. Zawodom przyglądało się ponad 15 tysięcy osób.

Ostatnie wiadomości.

WYBORY W NIEMCZECH.
Berlin, 16.10. — Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, listy wyborcze do Reichstagu mogą być wydane od 2 do 6 listopada.

Odrzucona oferta Hitlera

Paryż, 16.10. — Radiowa oferta Hitlera pod adresem Francji nawiązania bezprecedensowych rokowań nie spotkała się w Paryżu z przyjęciem życziwym. Nikt we Francji nie wierzy w szczerotę zapewnienia niemieckich. Premier Daladier nie pójdzie na żadne osobne rokowania i Niemcami, lecz — wprost przeciwnie — solidarności z krajami anglosaskimi, Włochami, Polską i Małą Ententą.

STARCIA ULICZNE W WIEDNIU.

Wiedeń, 16.10. — W czasie zakazanego przez policję obchodu ku czci dwóch zabitych przed rokiem narodowych esjalistów doszło do poważnych starć pomiędzy narodowymi socjalistami i policją. Podczas starcia 27 osób odniosło rany.

POŻAR W BERLINIE.

Berlin, 16.10. — W Berlinie wybuchł wielki pożar. Dwa bloki domów w dzielnicy zachodniej w pobliżu Placu Adolfa Hitlera stoją w płomieniach. Stopniowo zarządono alarm straży ogniowej trzeciego, piątego i ósmego stopnia. Kordony koło miejsca katastrofy utrzymuje policja wraz z formacjami hitlerowskimi.

DZIEWIĘCIE KINO „LUNA”
Dramat dwóch wielkich serc w pięknym filmie pt.
Człowiek, który ukradł serce
z Jamesem Dunnem, Boott Mallory
Nad program **Tombi — Czarny Władca.**

Dr. Władysław Kahl
POWRÓCIŁ I ODYNUJE
w chorobach kobiecych od godz. 2 do 5 pp.
ul. N. P. Marji 35.

CHCESZ
ładny, gustownie ułożony wieniec kupić, tanio zwrócić się do Zakładu Pogrzebowego
H. BATORA
Częstochowa, ul. Narutowicza 28
vis à vis nowego gm. Szkoły Miejskiej

SAMOCHOŃ
półcażowiec marki Chevrolet sprzedam, ul. Narutowicza 1, Jasiński.

DO WYNAJĘCIA
facjalna dla samotnych ul. Waszyngтона nr. 20, dozorca. Tamże filar zielony do sprzedania.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa, 2 kwiaty lombardu Nr. 31324 i 33716 oraz świadectwo przemyślowe wyd. na imię Stanisław Gładysz 2780

BIURKO
w dobrym stanie sprzedam, tamże sieczkarnia benenkowa. Wiad. ul. Koscielną nr. 19/21. Wieńwiorska. 2874

UNIĘWAŻNIAM
zabłone 2 weksle n. blansko po zł. 400 — z podpisem Marji i Romana Wolanjski i 2 weksle na zł. 500. — i 200. — z podpisem Józef Kubak.

ZGUBIONO
książkę wojskową i wycieczki z ksiąg ludności wyd. na imię Wincentego Rogali. 2785

POTRZEBNO
niezależnie zarob. do 150 zł. miesięcznie, czynsz 150 zł. Aleja nr. 62.

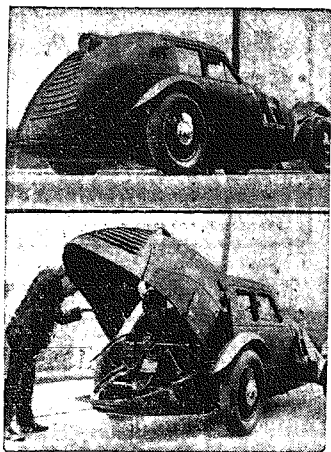
PSA
złego podwzrowego kłopot. ul. Jaskrowska 12.

CHŁOPCA
do terminu przyjm. Zakład ślusarski Wł. Szwarny ul. Jaskrowska nr. 12.

POTRZEBNA
dziewczyna do sklepu i zajęć domowych. Młoda, czarna, „Zdrowie” III, Aleja nr. 79.

POTRZEBNY
wspólnik do kina obywatelskiego od zaraz. Obietdy do sklepu „Gońca” pod „Kino”. 2830

ZGUBIONO
legitymację Kursów Dozorca, składających na imię Matousza Jedreckiego.



Samochód wyścigowy z motorem Diesla. Znanego angielskiego automobilisty, G. Eystona, kazał sobie do swego wozu wyścigowego wymontować autobusowy motor Diesla i zamierza na tym wóz zdobyć nowy rekord szybkości. Ilustracja przedstawia ten nowy typ auta wyścigowego. U dołu ten sam wóz z podniesioną maską.

certów, odczytów i widowisk, zostało urozmaicone i ożywione przez urządzenie stałych przedstawień kinowych. Zarząd więzienia w Norrkoeping, który pierwszy w Szwecji wprowadził tego rodzaju innowację, zamierza wyświetlać jaknajwięcej filmów pouczających, ponadto zaś więźniowie będą mogli sami wybierać program przedstawień.

(X) Klub stu tysięcy mil. W Michigan założony został pod patronatem fabryk automobilowych oryginalny klub automobilistów pod nazwą „klub stu tysięcy mil”. Do klubu tego mogą być przyjęci tylko ci, których auta przejechały już 100.000 mil minimum. Do klubu należy obecnie 1.000 członków. Największą ilością przejechanych mil wykazał się dotąd pewien farmer ze stanu Nevada, który na swem aucie pokrył dystans 552000 mil.

Ofiary morza

Postępy nowoczesnej techniki doszły tak daleko, że zdawałoby się, iż podróż okrętami nie grozi już żadnym niebezpieczeństwem. Mówi się, że w wieku pary i elektryczności człowiek opanował zupełnie żywioł wody. Tymczasem statystyka wykazuje co innego. Ogłoszono ostatnio dane za rok 1932 przez „Lloyd's Register”, który prowadzi ewidencję wszystkich statków na całym świecie, wykazującą, że w tym roku zginęło 208 okrętów (wielkości ponad 100 tonn) o ogólnym tonnażu 350.105 tonn. Przyczyną katastrof były różne. Przedewszyst-

kiem rozbicie, które pociągnęło za sobą na dno morza 120 okrętów. Następnie pożary, które zniszczyły 17 okrętów.

Obecny rok zapelnia już gęsto tę smutną rubrykę. Ostatnie huragany na Florydzie, które przyniosły straty sięgające dziesiątków milionów dolarów, zniszczyły i szereg okrętów. Tajfun na oceanie Spokojnym i w tym roku pociągnął już ogromne спустoszenia na Korei i w Japonii, gdzie przed kilkoma dniami wody wdarły się w ląd, niszcząc koło Osaka przeszło 30.000 budynków.

Morze zawsze jest groźne — a może właśnie dlatego ma tyle uru! K. C.

Czy wiecie, że...

...inżynier amerykański George A. Douglas przedstawił ministerstwu wojny w Stanach Zjedn. wynalezione przez siebie szkło tak twarde, że można z niego sporządzać wszelkiego rodzaju pociski, poczynając od karabinowych, a skończywszy na armatnich największego kalibru, przebijających najgrubsze pancerze.

...na wszechnicach amerykańskich — wprowadzone zostały wykłady o szczęściu małżeńskim. Amerykanie doszli bo wiem do przekonania, że powodem masowych rozwodów jest niedostateczne przygotowanie młodzieży wstępującej w związek małżeński. Wykłady obejmują: 1) gospodarkę małżeńską, 2) fizjologię, 3) psychologię. Największym powodzeniem cieszą się wykłady z fizjologii małżeńskiej.

PROSZEK z KOGUTKIEM (MIGRENE-NERVOSIN) USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEURALGIĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P. PROSZKI WYRABIAMY I W POKASCI TABLETEK. ŻĄDADZIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z KOGUTKIEM

Dwie rzeczy naraz. Tego lata, podczas wycieczki okrętami, która trwała cały miesiąc, podróżni dobrze się bawili. Bądź tenis, bądź inne rozrywki i liryty zamawiały wioskich. Jeden tylko podróżny, pewien Anglik, wynajął hotel na pomoście i stale w nim siedział.

Jakis podróżny wesołego usposobienia często podchodził do Anglika i proponował mu wzięcie udziału w zabawie. Ten jednak stale odmawiał. Pewnego dnia wesoły towarzysz spytał go: — Dlaczego nie chce pan zabawować się z nami? — Bo — odparł Anglik — nie chce nigdy robić dwu rzeczy naraz. — Ah! — pyta zdziwiony, a cóż pan w tej chwili robi? — Podróżuję!

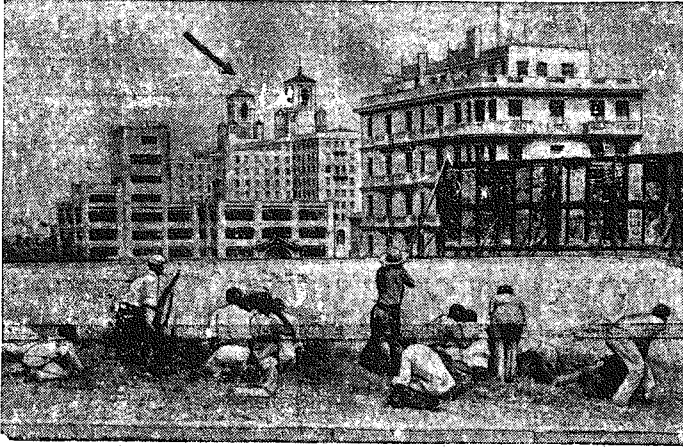
CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

- WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA. Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kW. 7:00 Sygnał czasu i pieśń 705 Gimnastyka. 7:20 Muzyka gramofon. 7:35 Dziennik poranny. 7:40 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:30 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:40 Wiadomości ekspozytyw. 11:45 Komunikat Min. Opiek. Społ. dla P. U. P. 11:50 Wiadomości bieżące. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramof. 15:30 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Koncert kameralny. 16:25 Skrzynka P. K. O. 16:40 Kącik językowy. 16:55 Koncert solistów. 17:50 Wiadomości szkolne. 18:00 Odczyt. 18:20 Skrzynka muzyczna. 18:35 Muzyka gramofon. 18:55 Rozmaitości. 19:25 Felieton aktualny. 19:45 Dziennik wieczorny. 20:00 Muzyka lekka. 21:00 Audycja wesoła. 21:15 Koncert. 22:15 Wiadomości sportowe. 22:25 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka nieczna. Katowice — hala 498,7 m. moc 12 kW. 7:00—7:55 Audycja poranna z Warszawy. 11:30 Transm. z Warsz. 11:40 Muzyka gramofon. 11:45 Transm. z Warsz. 11:50 Muzyka gramofon. 11:57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12:05 Transm. z Warsz. 15:30 Transm. z Warsz. 15:40 Komunikat gospod. 15:45 Koncert. 16:25 Transm. z Warsz. 16:40 Audycja dla dzieci. 16:55 Transm. z Warsz. 17:50 Muzyka gramofon. 18:00 Transm. z Warsz. 18:5 Muzyka gramofon. 19:00 Odczyt. 19:15 Rozmaitości. 19:25—19:55 Transm. z Warsz. 19:55 Komunikaty sportowe. 20:00—23:30 Transm. z Warszawy.

Ze świata.

(X) Znak czasu na kolejach angielskich. Od r. 1929 obowiązują w Anglii ustawa, na mocy której kolejom angielskim przysługują prawo utrzymywania własnych linii lotniczych. Pierwszą linią, która zrobiła użytek z tego prawa, jest Great Western Railway, uruchomiwszy komunikację lotniczą przy pomocy własnych aparatów między stacjami Cardiff i Toreguay. Kompania G. Western Railway urządziła w obu miastach własne porty lotnicze, a komunikację autobusową między lotniskami a miastem podtrzymują autobusy kolejowe. W ten sposób koleje angielskie przystosowały się do konkurencji, jaką wyrządzają im pasażerskie linie lotnicze.

(X) Kinematograf w więzieniu szwedzkim. Zarząd szwedzkiego więzienia w Norrkoeping wprowadził ostatnio, z inicjatywą jednego z więźniów, przedstawienie kinematograficzne dla więźniów. Projektodawca zwrócił się listownie do jednej z największych wytwórni filmowych „Svensk Filmindustri” z prośbą o przesłanie projektora. Towarzystwo filmowe uczyniło zadość tej prośbie, a zarząd więzienia przeznaczył jedną z sal na widowie kinową. Życie więźniów, którzy tylko od czasu do czasu korzystali z kon-



Walka o hotel „National” w Hawanie. Pierwsze oryginalne zdjęcie z krwawej rewolucji na Kubie uwidacznia żołnierzy podczas oblężenia hotelu „National” (strzałka), w którym zamknęli się ostatni oficerowie, wierni rządowi Machady. Gmach hotelu został doszczętnie zniszczony, a wielu oficerów rozstrzelanych.

A. CHRISTIE. **ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda** POWIEŚĆ. — Jedna rzecz tylko jest pewna, — rzekł po chwili, — że o godzinie pół do dziesiątej pan Ackroyd czuł się jeszcze dobrze i że była to ostatnia chwila, w której można stwierdzić z pewnością, że żył. Piotr zakasłał dyskretnie, co zwróciło uwagę komisarza. — Co takiego? — zapytał żywo. — Proszę mi wybaczyć, panie komisarzu, ale panna Flora widziała swego stryjka po tej godzinie. — Panna Flora? — Tak, panie komisarzu, o trzy kwadransie na dziesiątą mniej więcej. Powiedziała mi, że pan Ackroyd zapowiedział, by mu nie przeszkadzano. — Czy polecił jej to wam powtórzyć? — Niosłem właśnie tacę z butelką whisky i syfonem wody, kiedy panna Flora, wychodząca z gabinetu, zatrzymała mnie i powiedziała, że stryj nie żył, czyli sobie, aby wchodziło do niego. Komisarz przyjrzał się kamerdynerowi uważnie niż dotychczas. — Czy nie powiedziano wam już przedtem, że pan Ackroyd nie życzył sobie, aby mu przeszkadzano? Piotr zaczął coś bełkotać. Ręce jego drżały. — Tak, panie komisarzu... tak... rzeczywiście... panie komisarzu... — A jednak chcieliście wejść. — Zapomniałem... to jest właściwie

— A więc proszę jej o niczem nie wspominając, swobodnie odpowie na moje pytania, nie będąc zdenerwowana. Proszę jej powiedzieć, że popełniono kradzież i poprosić, aby była taskawa zejsć i odpowiedzieć na kilka naszych pytań. Raymund wyszedł i wkrótce wrócił. — Panna Ackroyd zjeżdże zaraz, — oświadczył, — powtórzyłem jej dokładnie, to, co mi pan polecił. Po chwili ukazała się Flora, ubrana w kimono z różowego jedwabiu. Wydała się zaniepokojona. Komisarz podszedł do niej. — Dobry wieczór pani, — powiedział uprzejmie, — obawiamy się, że próbowano tu popełnić kradzież i dlatego prosimy panią o pomoc. Co to za pokój? Biłardowy? Może pani wejście i usiądźcie. Flora siadła na szerokiej kanapie, pod ścianą i spojrzała na komisarza. — Nie rozumiem dobrze. Co ukradziono? Co chcecie panowie, abym wam powiedziała? — O, nic wielkiego, proszę pani, Piotr powiedział nam, że pani wychodziła z gabinetu swego stryjka o godzinie trzy kwadrans na dziesiątą. Czy to prawda? — Zupelna. Poszłam mu powiedzieć dobranoc. — Czy była dokładnie ta godzina? — Tak sądzę, lecz nie mogę panu tego z całą dokładnością powiedzieć. Może było trochę później. — Czy stryj pani był sam? — Mam wrażenie, że tak. — Czy może nam pani powiedzieć dokładnie, co zaszło pomiędzy państwem? Flora milczała przez chwilę, jakby zbierając myśli.

— Weszłam i powiedziałam „dobranoc” stryjowi, idę już spać, bo jestem dziś trochę zmęczona”. Podeszłam do niego i pocałowałam go. Powiedział, że bardzo mi to twarzą w mojej sukni, po czym poprosił, żebym sobie poszła, bo ma dużo do roboty. Wyszłam więc z gabinetu. — Czy nie należał specjalnie, że nie chce nikogo widzieć? — Ach, zapomniałam. Powiedział: „proszę cię powiedzieć Piotrowi, że nie będę od niego dziś potrzebował i nie chce, aby mi przeszkadzano”. Spotkałam Piotra wychodząc i powtórzyłam mu rozkaz stryjka. — Doskonale, — powiedział komisarz. — Czy nie zechce mi pan powiedzieć, co takiego zginęło? — My nie... wiemy dokładnie, — oświadczył komisarz. Błysk przażenia zaświecił w oczach młodej dziewczyny. Podniosła się gwałtownie. — Co się stało? Panowie ukrywacie coś przed mną? Hektor Blunt z właściwym sobie spokojem zbliżył się i stanął pomiędzy nią a komisarzem. Flora wyciągnęła rękę, on ujął ją i gładził lekko, jak dłoń dziecka. — Mamy złą wiadomość dla pani, panu Floro, zła dla nas wszystkich. Strzył pan, Roger... — Co takiego?... — Będzie to ciężkim ciosem dla pani. Biedny Roger nie żyje. — Kiedy umarł? — Wkrótce po pani wyjściu, jak przy puszczeniu — powiedział Blunt cicho. (D. c. n.)